

Echo

LUBONIA



**PAMIĘTAJCIE
O "WALENTYNKACH!"
ODROBINA SERDECZNOŚCI
NIKOMU NIE ZASZKODZI
A ILE DAJE RADOŚCI!**

AMFITEATR W LUBONIU? TO JEST TO!

Nieoficjalnie dowiedzieliśmy się, że zakończono już prace nad projektem zieleni dla pięknego wzgórza (jeszcze bez nazwy), które wyrosło za przyczyną budowniczych autostrady w okolicach „Luboniani”. Projekt wykonała firma „Zielony Salon” z Mosiny (według koncepcji Lidii Tokarskiej i Jerzego Skroka). Zawarto w nim rozwiązania użyteczne rozwijającemu się miastu, a wśród nich: tor do wyczynowej jazdy na rowerach, boiska sportowe, ścieżki spacerowe i edukacyjne oraz coś, czego w Luboniu zdecydowanie brakuje- amfiteatr! (Mając plenerową scenę można latem organizować wiele imprez na wolnym powietrzu.) Wiceburmistrz Lechosław Kędra zapoznał radnych z tym projektem w styczniu br. Teraz od Rady zależy, czy wiosną rozpoczną się nasadzenia drzew i krzewów oraz budowa parkowych urządzeń. (W kularach mówi się, że niektórzy radni chcą przeznaczyć pieniądze zarezerwowane na budowę parku na zupełnie inny cel.) Lubońskim samorządowcom zwracamy delikatnie uwagę, że miejskim osiedlom o zwartej zabudowie ten park jest potrzebny, drzewa rosną wolno i lepiej sadzić je wiosną. Wiosna tuż, tuż, więc bądźcie dla nas dobrzy na wiosnę! A.Lis

Audit

DORADZTWO
PODATKOWE

Licencja MF nr 2739/97.

Wpis na listę Doradców Podatkowych nr 06651

**Nie musisz znać się na księgowości!
Skorzystaj z usług fachowców!**

- usługi księgowe w pełnym zakresie
- doradztwo prawne
- doradztwo podatkowe
- kadry, płace, ZUS

Alicja Szymańska
826 - 93 - 07, 0-602-103-657

LUBOŃ, ul. KOŚCIUSZKI 4
czynne: 9.00 - 19.00

tel. 810 61 80
0606 297 579

**ZDJĘCIA
W PROFESJONALNYM
STUDIO**

- VIDEOFILMOWANIE
- KSERO KOLOROWE
- KSERO CZARNO-BIAŁE
- PRACE FOTOAMATORSKIE
- ZDJĘCIA LEGITYMACYJNE
- LAMINOWANIE, BINDOWANIE
- REPORTAŻE FOTOGRAFICZNE (WEŚEŁA, KONFERENCJE)



Studio filmu i fotografii
MARIA SKOWROŃSKA

SALON

OPTYCZNO-OKULISTYCZNY EREŃSKA

tel. 899 41 32

PAJO CENTRUM BOX 17 pn. - sob. 10 - 21
niedziela 10 - 19

GABINET OKULISTYCZNY 13 - 17

PEŁEN ZAKRES USŁUG OPTYCZNYCH

PRZY ZAKUPIE OKULARÓW BADANIE
OKULISTYCZNE GRATIS

PROMOCJA - OPRAWY METALOWE OD 65 ZŁ

10% RABATU

DLA RENCISTÓW
I EMERYTÓW

W NUMERZE:

CZY MIASTO PODARUJE
PARAFII 2 MILIONY ZŁ?

JAK DOKUCZYĆ BYLEJ ŻONIE?

ZANIM KUPICIE PSA

PIZZA na telefon

BARTOLLINI

893 27 64

0501 316 632

DOWÓZ GRATIS

FIAT

Autoryzowana Stacja Obsługi Stanisław Nagórski & Synowie

Łęczyca k/ Poznania, ul. Północna 33 tel./fax (061)810-65-83 tel. (061) 810-67-60



SPRZEDAŻ WSZYSTKICH MODELI FIATA

PRZEGLĄDY I NAPRAWY
GWARANCYJNE I POGWARANCYJNE
SERWIS BLACHARSKO - LAKIERNICZY



SERWIS

STACJA KONTROLI POJAZDÓW PRZEGLĄDY REJESTRACYJNE

SERWIS WSZYSTKICH MAREK SAMOCHODÓW

- naprawa klimatyzacji
- serwis blacharsko-lakierniczy
- montaż Car-Audio
- serwis opon: sprzedaż, wyważanie, przechowywanie
- przeglądy i naprawy systemów AIR-BAG i ABS
- montaż systemów alarmowych i antynapadowych

Stanisław Nagórski & Synowie
Łęczyca k/Poznania ul. Poprzeczna 3
tel./fax (061) 810 65 83, tel. (061) 810 67 60

POMOC DROGOWA

czynne: pn. - pt. 7.00 - 18.00. sobota 8.00 - 14.00

POL-AGRI

AUTORYZOWANY SERWIS OPON



MICHELIN

BFGoodrich

Kormoran

Kleber

62-031 Luboń, ul. Powstańców Wlkp. 48
tel (061) 813 - 12 - 46, 813 - 02 - 41

GODZINY OTWARCIA:

pn. - pt. 7.00 - 19.00, sob. 7.00 - 13.00

POL-AGRI

AUTORYZOWANY SERWIS OPON



GOODYEAR

DUNLOP

FULDA

DEBICA

62-031 Luboń, ul. Powstańców Wlkp. 48
tel (061) 813 - 12 - 46, 813 - 02 - 41

GODZINY OTWARCIA:

pn. - pt. 7.00 - 19.00, sob. 7.00 - 13.00

DIESEL SERVICE SARNOWSKI

60-418 Poznań, ul. Białośliwska, tel. 847 52 45, kom. 0601 710 121,
fax (061) 849 99 17, www.diesel-service.prv.pl

- * Naprawa pomp wtryskowych
- * Wymiana końcówek wtrysku
- * Diagnostyka silnika diesla

KUPON RABATOWY NA 10% WARTOŚCI ROBOCIZNY

SKLEP SPOŻYWCZO - PRZEMYSŁOWY

codziennie
do godz. 23⁰⁰

MANHATTAN

Anna Wiśniewska
Luboń, ul. 1 Maja 20

pn. - sob.
6⁰⁰ - 23⁰⁰

niedziela
8⁰⁰ - 23⁰⁰

czynny
we
wszystkie
święta

- artykuły spożywcze
- alkohole
- wyroby tytoniowe
- warzywa, owoce
- chemia gospodarcza
- art. papiernicze

W CIĄGŁEJ SPRZEDAŻY PIECZYWO oraz
WYROBY CUKIERNICZE FIRMY A. NOWAK

Echo

LUBONIA

Redaktor Naczelny: Tomasz Kujawa
Z-ca Red. Naczelnego: Izabella Szczepaniak
Redaktor Techniczny: Jacek Włodarczak
Wydawca:
Agencja Wydawniczo-Reklamowa
"IMI PRESS"

Adres Redakcji:

62-032 Luboń, ul. Łączna 24 tel. 810-50-38

Redakcja zastrzega sobie prawo do skracania
i adjustacji tekstów. Redakcja nie odpowiada za
treść reklam i poglądy autorów spoza Redakcji

< imipress@op.pl >

REKLAMY 0-501-129-625

11 listopada- Święto Niepodległości- jest w Polsce dniem przypominającym o tragicznej historii naszej Ojczyzny, która po rozbiorach, przez ponad sto lat czekać musiała na odzyskanie państwowości. My- Wielkopolanie czekaliśmy na powiew wolności znacznie dłużej. Zniecierpliwieni dyplomatycznymi rozgrywkami sami ruszyliśmy po nią- w dniu wybuchu powstania, zwanego dziś wielkopolskim (27 grudnia 1918r.). Kiedy dziś sięgam do rodzinnego albumu widzę utrwalone na fotografiach okrucy przeszłości. To są także ślady drogi, jaką szliśmy po swoją niepodległość. Pożółkłe portrety żołnierzy- Polaków w pruskich mundurach, wśród których stoi mój dziadek- Stanisław Szczepaniak, dają wymowne świadectwo tamtym dniom. Dziadek Stanisław był cieślą, mieszkańcem podpoznańskiej wsi Lasek. (Dziś to integralna część naszego miasta). Gospodarował wraz z żoną, Magdaleną, na kilku hektarach ziemi przy obecnej ul. Sobieskiego. W 1914r.- kiedy wybuchła I wojna światowa, powołano go do pruskiej armii jako tzw. „specjalistę wojskowego”, chociaż był ojcem rodziny. Na froncie budował drewniane umocnienia i schrony. W ramach pułków poznańskich szedł z marszałkiem Paulem von Hindenburgiem na Brześć. Hindenburg, urodzony w Poznaniu (w domu przy

ul. Podgórej nr 8), bardzo cenił sobie odwagę żołnierzy z Wielkopolski. Pod jego rozkazami dziadek „dorobił się” kilku medali. (Niestety, nie przekazał ich wnukom, bo w 1939r. zerwali mu je hitlerowcy, kiedy jako sołtys, ozdobiony pruskimi odznaczeniami wojennymi, poszedł bronić szykanowanego Polaka.) Pod Brześciem dziadek Stanisław przez pewien czas był ordynansem u samego Hindenburga. Z rodzinnych opowiadań wiem, że niemiecki marszałek

MÓJ DZIADEK SŁUŻYŁ U HINDENBURGA (WIELKOPOLSKA DROGA DO WOLNOŚCI)

łek lubił z nim rozmawiać o Poznaniu i ponoć wtedy narzekał na...głupotę Prusaków! Znam swojego dziadka tylko z fotografii i opowiadanych mi epizodów z jego barwnego życiorysu. Wiem, że ten wiejski cieśla z Lasku, który na froncie potrafił być dzielnym żołnierzem i partnerem do rozmów dla wielkiego niemieckiego marszałka, po zakończeniu I wojny światowej nie złożył broni. Walczył w powstaniu wielkopolskim (do którego poszło w Wielkopolsce aż 17 % dorosłej ludności), a później, już w odrodzonej Polsce, z oddziałem złożonym z krewnych i znajomych ruszył na pomoc walczącemu o polskość Śląskowi. Dziś oficjalnie



się o tym nie wspomina, ale wtedy, kiedy decydowały się losy przynależności ziemi śląskiej a Ślązacy wykrywali się w kolejnych powstaniach, Wielkopolanom zabroniono udzielać im pomocy pod karą utraty świadczeń kombatanckich! Naczelnik Józef Piłsudski, który wcześniej... „Braci Wielkopolan wykreślił ze swoich rachub”..., teraz rezygnował ze Śląska i Pomorza a w zamian za to w 1920r. wyruszył na Kijów! Stanisław Szczepaniak nie zdążył wziąć udziału w powstańczej bitwie o Górę św. Anny, jednak na Śląsku pomagał Korfantomu (znanemu dobrze z powstania wielkopolskiego) organizować akcję plebiscytową. Tam po raz ostatni

był żołnierzem i dowódcą. Klęskę plebiscytu odebrał jak zdradę narodową. Zrezygnowany wrócił do rodzinnego domu w Lasku. Czekala na niego żona i pięcioro dzieci. (Najstarszy syn miał już lat 12 a najmłodszy właśnie się urodził.) Cieśla – Stanisław Szczepaniak- okazał się cennym i sprawnym fachowcem. Sąsiedzi szanowali go i poważali, bo angażował się w społeczne działania i chętnie służył radą. (Był jednym z założycieli Towarzystwa Przemysłowców w Lasku, inicjatorem rozbudowy szkoły przy ul. Sobieskiego i ostatnim sołtysiem wsi przed wybuchem II wojny światowej.) Tylko, kiedy słyszał popularną pieśń legionową, podobno złościł się i mruczał...”Wy, Pierwsza Brygada, Piłsudskiego- dziada”! **I. Szczepaniak**

Trudno jest gospodarować samorządowym budżetem, jeśli z góry wiadomo, że na wszystkie ważne wydatki nie starczy pieniędzy. Dlatego każdego roku, podczas uchwalania kolejnego budżetu, rozgrywa się walka o „priorytety” (o to, co zdaniem każdego radnego jest w mieście najważniejsze). W tym roku sesja budżetowa lubońskiego samorządu zaplanowana została na 29 stycznia, ale już wcześniej nad planem finansowym debatowały poszczególne komisje Rady. W czasie tych debat wyraźnie odzwierciedliły się indywidualne interesy poszczególnych radnych, którzy za wszelką cenę chcą przeforsować budowę „swojej” ulicy, czy „swojego” chodnika. Ponieważ „z pustego i Salomon nie naleje” trzeba najpierw zabrać pieniądze przeznaczone na inny cel. Tym „niepotrzebnym” celem, na który miasto chce przeznaczyć zbyt dużo pieniędzy jest zdaniem pewnej grupy radnych budowa hali widowiskowo-sportowej przy Gimnazjum nr 2 w Luboniu. Ta niezbędna szkole inwestycja zaczęła się pechowo. W ubiegłym roku unieważniono przetarg na budowę, bo wycofała się firma, która go

wygrała i zamiast planowanego 1 mln zł wydano ledwie 100 tysięcy na prace przygotowawcze. W tym roku w budżecie zaplanowane miało być 2,5 mln zł na pierwszy etap budowy, ale ...nie wiadomo czy będzie! Radni, pracujący w komisji zajmu-

DZIEL I RZĄDŹ! CZYLI JAK NASI RADNI WALCZĄ O „SWÓJ KAWAŁEK” MIASTA KOSZTEM GIMNAZJALISTÓW!

jącej się gospodarką komunalną uważają, że to zbyt dużo i że należy więcej środków przeznaczyć na infrastrukturę. Fakt, że miasto ma poważne potrzeby w tej dziedzinie, ale w tej chwili 22 klasy Gimnazjum nr 2 nie mają gdzie realizować obowiązkowych zajęć z wychowania fizycznego i tułają się po wypożyczonych salach gimnastycznych! Jeśli ministerstwo wprowadzi czwartą obowiązkową godzinę WF nie będzie nawet takich możliwości, bo gościnne szkoły (SP1

i SP2) same z trudem się zmieszczą w swoich salach! Nadzieją dla szkoły jest szybkie wybudowanie hali widowiskowo-sportowej. Jednak to już opóźni się przynajmniej o rok, nawet gdy nakłady na budowę nie zostaną zmniejszone. Jeśli radni zmniejszą tegoroczny budżet budowa potrwa znacznie dłużej i będzie z roku na rok droższa! No, ale za to radni, którzy walczą o infrastrukturę „wykażą się” przed swoimi wyborcami! (Pewnie głównie o to im chodzi!) Szkoda że tak niewielu radnych potrafi widzieć sprawę miasta w sposób całościowy i odkładać własne małe interesy dla dużej sprawy, ważnej dla młodego pokolenia mieszkańców miasta. Ten kij ma jednak dwa końce! Obecni gimnazjaliści, którzy dziś mają lat 16 już wkrótce będą pełnoletni, otrzymają prawo do głosowania, wezmą udział w kolejnych wyborach samorządowych i wtedy przypomną obecnym radnym, w jaki sposób o nich dbali! Kto był przeciw budowie hali okaże się imiennie w czasie sesji budżetowej RM(29.01.2004) o czym nie omieszkamy poinformować wszystkich przyszłych wyborców. **T. Kujawa**

NOWY KOMENDANT POLICJI W LUBONIU

Od początku 2004 roku obowiązki komendanta w lubońskim Komisariacie Policji przejął podinspektor Henryk Zapart, który do niedawna ze swoimi podkomendnymi zapewniał bezpieczeństwo Targom Poznańskim. Po raz pierwszy oficjalnie (i w galowym mundurze) pojawił się 15 stycznia br. w czasie tradycyjnego koncertu noworocznego, organizowanego przez władze naszego miasta w sali Zakładów Chemicznych „Luboń”. (Publikowane zdjęcie pochodzi właśnie z tej imprezy.) I.S.



Podinspektor
Henryk Zapart

Pani X i Pan Y poznali się i pokochali jako młodzi ludzie. Tej „ogromnej” miłości starczyło im na dwójkę dzieci i kilka lat małżeństwa, po których Państwo Y rozstali się gwałtownie i nieodwołalnie. Pani Y znalazła nowego partnera, poślubiła go a następnie się z nim rozwiodła. Pan Y- także nie tracąc czasu ożenił się ponownie i spłodził kolejną trójkę dzieci. Minęło 40 lat od chwili, kiedy Państwo Y definitywnie rozwiązali swoje małżeństwo, gdy nagle Pan Y postanowił odebrać swojej byłej żonie prawo do noszenia jego nazwiska! (Pani Y po drugim rozwodzie, który miał miejsce 35 lat temu wróciła- ze względu na dzieci z pierwszego małżeństwa- do nazwiska Pa-

na Y (zgodnie z obowiązującym w Polsce prawem rodzinnym). Niestety jej oświadczenie, złożone w tej sprawie przed sądem w Poznaniu, zostało wpisane do odpowiednich ksiąg 5 dni po ustawowym terminie (przez ówczesnego kierownika USC w Luboniu)! Pani Y we wszystkich dokumentach posługuje się od 35 lat nazwiskiem uzyskanym przez małżeństwo z Panem Y. Niedawno Pan Y- zarzucając dawnemu urzędnikowi popełnienie przestępstwa a obecnemu Urzędowi Miasta Luboń tolerowanie bezprawia- zwrócił się do USC w Luboniu z kategorycznym wezwaniem do naprawienia błędu prawnego (oraz prawie jednocześnie- skierował skargę na opieszałość USC

MĘŻCZYŻNA PRZYJECHAŁ PO ŚMIERĆ DO LUBONIA

(TRAGICZNY WYPADEK NA TERENIE ZAKŁADÓW ZIEMNIACZANYCH)

24 stycznia br. w czasie demontażu stalowych silosów na terenie zakładów ziemniaczanych w Luboniu doszło do tragicznego wypadku, podczas którego zginął młody mężczyzna. Okoliczności zdarzenia na zlecenie prokuratury bada policja. Nieoficjalnie dowiedzieliśmy się, że silosy zostały kupione przez dwie osoby prywatne spoza Lubonia, które na własny koszt miały je zdemontować. Właśnie podczas tych czynności, wykonywanych z użyciem dźwigu, doszło do wypadku. 34-letni mężczyzna został zrzucony z wysokiej rampy, doznał rozległych uszkodzeń głowy i zmarł na miejscu wypadku. Ostatniego namaszczenia udzielił mu, wezwany na miejsce wypadku ks. kan. Karol Biniąś.T.K.

w podejmowaniu działań, do Burmistrza Miasta). Pan Y domagał się, aby urzędowo odebrano jego byłej żonie prawo do posługiwania się używanym nazwiskiem i... co gorsze-mógł się tego domagać! Pani Y, zmal-

biety to nie tylko szok, ale kataklizm! Jednak prawo i... kaprys eks-męża muszą zostać zaspokojone! Dla pani Y istniało jednak wyjście z pułapki prawnej. Polskie prawo rodzinne przewiduje bowiem możliwość zmiany

JAK DOKUCZYĆ BYŁEJ ŻONIE?

tretowanej trudami życia i licznymi chorobami kobiecie z I grupą inwalidztwa można urzędowo nakazać zmianę wszystkich dokumentów wystawionych na przyjęte przez nią kiedyś nazwisko, jeśli w momencie powrotu do nazwiska z pierwszego małżeństwa zaistniał błąd prawny. Po Dla tej ko-

nazwiska w sytuacjach „życiowo uzasadnionych”. Wniosek o zmianę nazwiska, wraz z uzasadnieniem prośby, składa się do Starostwa Powiatowego. Starosta, po rozpatrzeniu wniosku, nadaje osobie proszącej wybrane nazwisko- i po sprawie! Nazwiska otrzymanego w ten sposób nikt nie może już

81 - 30 - 997 KRONIKA 81 - 30 - 997 POLICYJNA

Kradzież

29.11.-2.12. Ul. Chudzieckiego. W wypożyczalni okradziono 2 samochody ciężarowe Iveco(zabrano tylnie lampy) oraz Volkswagen Transporter(zabrano klamkę). Straty łączne-1250 zł.

Ul. Leśmiana. Z Renaulta Clio skradziono 4 koła. Straty-1600 zł.

30.11-2.12. Ul. Osiedłowa. Z ciepłociągu skradziono 22 aluminiowe blachy osłonowe.Straty-10 tys. zł **2.12. Ul. Nad Strumykiem.** Mężczyzna, podając się za pracownika firmy kurierskiej wyłudził od kobiety, pod pozorem doręczenia paczki, dowód osobisty. Kobieta na żadną przesyłkę nie czekała. Dokument dała złodziejowi do ręki w dobrej wierze, a on zabrał dowód i uciekł.

4/5.12. Ul. Wschodnia. Z terenu budowy skradziono rusztowania wartości 10 tys. zł.

11.12 Ul. Żabikowska. Dwie kobiety podające się za pracownice opieki społecznej, weszły do mieszkania starszego mężczyzny obiecując mu podwyżkę emerytury i ukradły mu z kurtki 950 zł. Mężczyzna pobrał pieniądze 2 godziny wcześniej w banku. Prawdopodobnie był śledzony przez szajkę złodziei. Podobne przestępstwo odnotowano w Luboniu w roku ubiegłym.

Ul. Kollątaja. W Gimn. nr 2 z szafki skradziono uczniowi telefon komórkowy, własność jego matki. Straty-800 zł.

12-15.12. Ul. Romana Maya. Z terenu mieszalni betonu skradziono 3 kamery przemysłowe, straty-6000 zł. **18.12. Ul. Chopina.** Z ogrodu skradziono aluminiowe rury deszczowni. Straty-1600 zł.

Ul. Żabikowska. Mężczyzna sprzedający kurtki ukradł z mieszkania 700 zł **23.12. Ul. Żabikowska.** Nieznany mężczyzna podjechał na rowerze do mieszkanki Lubonia i wyrwał jej z ręki plastikową torbę z dowodem osobistym i legitymacją związku głuchych.

24.12. Ul. Żabikowska. W centrum handlowym skradziono mężczyźnie saszetkę z dokumentami, prawem jazdy, pieniędzmi, telefonem komórkowym i kartą kredytową. Starty łączne-750 zł.

Kradzież samochodów

4/5.12. Ul. Szkolna. Zabrano a następnie porzucono uszkodzony samochód ciężarowy Mercedes.. Straty-3000. zł.

17.12. Ul. Sikorskiego . Z miejsca niestrzeżonego skradziono Dae-woo Tico, straty 9 tys. zł.

31.12.-1.01 2004 Ul. Jagielly. Z garażu skradziono samochód Dae-woo Lanos, straty-17,5 tys zł. **Ul. Poniatowskiego.** Z ulicy skradziono Audi-80, straty-15 tys zł.

Rozboje i czynne napaści

12.12. Ul. Chopina. Młody człowiek napadł na starsze małżeństwo, które wieczorem wracało z pracy do domu samochodem Opel Omega. W czasie, kiedy żona otwierała bramę wjazdową napastnik podbiegł do samochodu, otworzył tylnie drzwi i grożąc słownie zabrał z siedzenia za kierowcą dyplomatkę z 37 tysiącami złotych(całotygodniowy dochód z hurtowni zabawek).Poszkodowany próbował ścigać złodzieja. Bezskutecznie. Policyjny pies zgubił ślad w okolicach ul. Rinvoliego. Sprawcy nie ustalono. **22.12. Ul. Kościuszki.** Przed sklepem „Anika”ok. g. 20.30 pobiło się kilku mężczyzn (prawdopodobnie 4). Możliwe, że jednemu z nich złamano rękę. Przed przyjazdem policyjnego patrolu wszyscy zbiegli.

Włamania do samochodów

3/4.12. Ul. Galla. Z Fiata 126 P skradziono akumulator i koło zapasowe. Starty-300 zł.

17/18.12. Ul. Łączna. Uszkodzono zamek Citroena Xara, skradziono dyplomatkę z dokumentami. Straty-350 zł. Z Fiata Seicento skradziono tylnią półkę z głośnikami, straty-1000 zł. **Ul. Sobieskiego.** Z Daihatsu Sharade skradziono półkę z dwoma głośnikami, straty-1500 zł.

RAPORT Z LUBOŃSKIEGO KONCERTU WIELKIEJ ORKIESTRY ŚWIĄTECZNEJ POMOCY



Zebrałiśmy w tym roku w Luboniu na Wielką Orkiestrę Świątecznej Pomocy 37.134 zł i 38 gr. 11 stycznia 2004 od samego rana na ulicach miasta pojawiło się 190 wolontariuszy ze szkół podstawowych i gimnazjów. Finał odbywał się w budynku Gimnazjum nr 2. Na zmarniętych wolontariuszy od godz. 14.00 czekał tam gorący żurek z bułką i herbata (sfinansowane z budżetu miasta).

W programie artystycznym wystąpił zespół dziecięcy z kółka rytmiki przy Ośrodku Kultury w Luboniu oraz zespół wokalny instrumentalny „Piano Forte” z Gimnazjum nr 2. W czasie licytacji sprzedano przedmioty przysłane w tym celu z Fundacji WOŚP (obraz-plakat, koszulka, kalendarz, książka i 2 mieszki z pieniżkami) oraz dary mieszkańców Lubonia (pamiątkowa szablę z napisem „Bóg, Honor, Ojczyzna” ofiarował zastępca Burmistrza p. Ryszard Olszewski, kalendarze miejskie wydane z okazji 50-lecia miasta przekazał Burmistrz p. Włodzimierz Kaczmarek). Z licytacji uzyskano 490 zł. W czasie zbiórki ulicznej największą uzbieraną kwotą-1029 zł i 54 gr wykazał się Adrian Łukasik, a prócz niego także: Natalia Lisiecka (710, 36 zł), Marcin Stefański (601, 31 zł), Kinga Jagłowska (579,00 zł), Adrian Nowicki (461,01 zł), Marek Szwedziak (432,64 zł), Anna Zimecka (423,34 zł). Zanotowano dwa przypadki napaści na wolontariuszy i kradzieży puszek z pieniżkami. Dziękuję wszystkim naszym wolontariuszom za ich wytrwałność, dziękuję nauczycielom za pracę w lubońskim sztabie WOŚP, dziękuję również pracownikom Biblioteki Mie-

skiej i Ośrodka Kultury w Luboniu, którzy z paniami dyrektorami na czele sprawnie liczyli zebrane pieniądze. Podziękowania składam paniom i panom z Banku PKO S.A. z Lubonia bezinteresownie pracującym na rzecz WOŚP, oraz kowbojom z lubońskiego Country Clubu, ochraniającym kwestującą młodzież. Osobne podziękowania kieruję do funkcjonariuszy Straży Miejskiej i Policji z Lubonia, czuwających nad naszym bezpieczeństwem i do pani dyrektor Gimnazjum nr 2-Ireny Fojt za udostępnienie lubońskiemu sztabowi WOŚP budynku szkoły na finał.

Ewa Świerkiel-Szymańska
Kierownik WOZiK,
Szef Sztabu WOŚP w Luboniu



odebrać! W opisywanym przypadku to by wystarczyło, ale... zdarzyło się coś zupełnie nie przewidzianego! Urzędnicy Starostwa Powiatowego w Poznaniu uznali sprawę za kuriozalną i doradzili Staroście umorzenie postępowania- czyli w domyśle odrzucili roszczenia Pana Y. Nie docenili jednak siły uczucia, które kiedyś było miłością mężczyzny do kobiety a obecnie jest ogromną nienawiścią. Pan Y napisał odwołanie do Wojewody Wielkopolskiego, wskazując w uzasadnieniu liczne błędy postępowania administracyjnego Starostwa! Rezultatem było uchylenie decyzji Starosty, oznaczające dla Pani Y dalszy ciąg stresu i niepewności. Teraz Pani Y pozostaje tylko od-

wołanie do Naczelnego Sądu Administracyjnego i nadzieja, że tam sprawa wreszcie się zakończy. Trzeba stwierdzić, że pan Y zadał sobie wyjątkowo wiele trudu by „zupenie bezinteresownie” dokuczyć byłej żonie! W zawartym kiedyś związku małżeńskim Państwo Y nie dorobili się niczego, prócz dwójki dorosłych dziś dzieci, które ze zgrozą obserwują poczynania swojego „tatusia”! Śledząc kroki prawne Pana Y nabraliśmy dziwnej pewności, że Pani Y rozstając się z nim przed laty podjęła nadzwyczaj słuszną decyzję! (Opisane zdarzenie jest autentyczne. Postępowanie administracyjne w tej sprawie trwa.)

L.Koralewska

Włamania i usiłowania włamań do pomieszczeń

2.12. Ul. Sikorskiego. Z piwnicy skradziono rower górski. Straty-680 zł. **5/6.12. Ul. Sikorskiego** Z piwnicy skradziono 2 rowery górskie, straty-1300 zł. **6/7. Ul. Konopnickiej.** Z pomieszczeń gospodarczych skradziono elektronarzędzia, 2 drabiny i promiennik gazowy łącznej wartości 900 zł. **9/10. 12. Ul. Sikorskiego.** Z piwnicy skradziono elektronarzędzia i namiot. Straty -900. zł.

11.12. Ul. 11 Listopada. Odgięto dolną część drzwi wiaty magazynowej sklepu spożywczego, zabrano art. nabałowe wartości 68,56 zł. **15-17. 12. Ul. Juranda.** Z pomieszczeń firmy w upadłości skradziono ladę chłodniczą wartości 1500 zł.

18/19. 12. Ul. Kopernika. Z pawilonu z obuwem skradziono pieniądze w kwocie 100 zł. **24-26. 12. Ul. Zielona.** Wybito szybę w drzwiach tarasowych domu mieszkalnego skradziono komputer, laptop, 2 aparaty fotograficzne, wzmacniacz, 3 głośniki, straty-15 tys. zł. **24-28.11. Ul. Armii Poznań.** Z budynku syropiami WPPZ (z szatni) skradziono bojler, zawory kulowe i wiertarkę. Straty-860 zł. **29.12. Ul. Jagielly.** Z pomieszczenia socjalnego jadalni SF Ludzi Dobrej Woli skradziono pralkę wirmikową oraz art. chemii gospodarczej o łącznej wartości 500 zł. Dwóch sprawców-mieszkańców Lubonia- schwytano na gorącym uczynku. Mienie odzyskano. **27-29.12. Ul. Samotna.** Z altany skradziono 7 szt. Kluczy do pomieszczeń. Straty-85 zł. **Ul. Topolowa.** Z blaszanego garażu na nieogrodzonej posesji skradziono używany silnik do Volkswagena Polo, straty-300 zł. **Ul. Armii Poznań.** Z altany skradziono 3 fotele, parasol ogrodowy, 11-kg butlę gazową i 2 choinki. Straty łączne-1500 zł.

Uszkodzenie mienia

4/5.12. Ul. Łączna. Uszkodzono rolety zewnętrzne i 2 okna w budynku mieszkalnym, oraz karoserię opla Cadetta straty-5000 zł.

8/9. 12. Ul. Kościuszki. Porysowano nadwozie Fiata Seicento za-

parkowanego w miejscu niestrzeżonym, straty-1200 zł. **15.12. Ul. Traugutta.** Pocięto 4 opony, urwano lusterko boczne i tylni spojler w Volkswagene Golfie, straty-500 zł.

18.12. Ul. Wawrzyniaka. Uszkodzono zamki, wgnieciono drzwi i błotnik w samochodzie Fiat Seicento. Straty-2500 zł.

21-28.12. Pl. E. Bojanowskiego. Uszkodzono metalowe ogrodzenie przy budynku Urzędu Miejskiego, zniszczono oświetlenie choinki, skradziono 2 tylne lampy z Fiata 126 P. Straty-375 zł.

Ul. 11-go Listopada. Uszkodzono boazerię dachową, skradziono 50 m światłowodu. Straty-1800 zł.

Zatrzymanie na gorącym uczynku

2.12. Ul. 11-go Listopada. Zatrzymano nietrzeźwą mieszkankę Lubonia (1,8‰ alkoholu) kierującego samochodem.

8.12. Ul. Okrzei. Zatrzymano nietrzeźwego rowerzystę, 34-letniego mieszkańca Lubonia (2,4‰ alkoholu).

11.12. Ul. Limbowa. Zlikwidowano „dziuplę” w której cięto na części skradzione samochody. Zatrzymano sprawcę, 30-letniego mieszkańca Lubonia. W „dziupli” ujawniono samochody: Peugeot 206 (skradziony 3. 11. w Poznaniu) i 2 Fiaty Seicento (skradzione 20 i 21. 10 w Poznaniu). **23.12. Ul. Fabryczna.** Zatrzymano nietrzeźwego kierowcę Wartburga, 60 -letniego mieszkańca Poznania (1,5‰).

25.12. Ul. Leśna. Podczas rutynowej kontroli drogowej zatrzymano samochód Fiat Seicento a w nim 3 mężczyzn posiadających narkotyki (marihuanę i amfetaminę w ilościach detalicznych). Jeden z zatrzymanych to mieszkaniec Lubonia.

Nagły zgon

22.12. Ul. Armii Poznań. Podczas domowej libacji doszło do bójki, w czasie której upadł na podłogę i zmarł na miejscu 60-letni mężczyzna. Policja sprawdzała możliwość nieumyślnego zabójstwa. Sekcja zwłok wykazała jednak zgon z powodu poważnych zaburzeń krążenia. Nadmierne nadużycie alkoholu było przyczyną tej śmierci.



Od pewnego czasu działa w Luboniu swego rodzaju „grupa inicjatywna” (lub jak kto woli „silna grupa pod wezwaniem”), która za cel życiowy postawiła sobie poszerzenie cmentarza parafialnego w Żabikowie za...pieniądze miasta. (W związku z tym szczytnym celem w styczniu 2004 roku odbyły się dwa spotkania. Pierwsze – w żabikowskiej parafii św. Barbary, w którym na zaproszenie grupy, uczestniczył Burmistrz Lubonia Włodzimierz Kaczmarek i jego zastępca Ryszard Olszewski, oraz właściciel terenu przylegającego do cmentarza w Żabikowie- p. Robert Mizerka, do którego „silna grupa” zwróciła się z propozycją kupna. Drugie- 15 stycznia br. w Urzędzie Miasta.) Temat poszerzenia cmentarza parafialnego w Żabikowie nie jest nowy. Zanim samorząd Lubonia zdecydował się na zakładanie w mieście cmentarza komunalnego rozpatrywano (korzystniejszą wtedy z punktu widzenia ekonomicznego) wersję poszerzenia istniejącego w Żabikowie cmentarza wyzna-

niowego. W tej sprawie prowadzono nawet delikatne „rozmowy badawcze” dotyczące wspólnego zakupu gruntu i rozbudowy cmentarza. I chociaż miasto w planach zagospodarowania zarezerwowało grunty pod dalszą część cmentarza, „konsensus” w kwestiach zakupu nie osiągnięto. W poprzedniej kadencji samorząd Lubonia jednostronnie podjął próbę zakupu gruntu na potrzeby cmentarza w Żabikowie, jednak właściciel terenu, ten sam, z którym teraz negocjuje „grupa inicjatywna”, żądał 150 zł za metr kwadratowy. To nie była cena do zaakceptowania. Zaczęto szukać innej (tańszej) lokalizacji, efektem czego był zakup 31.540 metrów kwadratowych terenu przy ul. Armii Poznań (za cenę 47,50zł/m). 31 stycznia 2002r. Rada Miasta uchwaliła (głosami 25 „za”, 0 „przeciw”, 1 „nie mam zdania”) przystąpienie do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania dla

cmentarza komunalnego. W ostatnich dniach grudnia 2003 r. Burmistrz Lubonia złożył w Starostwie Powiatowym w Poznaniu komplet dokumentów potrzebnych do uzyskania zezwolenia na budowę nekropolii. Równocześnie zlecił też wykonanie projektów kaplicy i parkingów. W najbliższym czasie potrzebne zezwolenia zostaną wydane i możliwe będzie rozpoczęcie prac budowlanych. Na-

„ZADYMA” WOKÓŁ CMEN TARZA

wet jeśli aura stanie na przeszkodzie, to i tak w drugiej połowie roku cmentarz komunalny może zacząć funkcjonować. Skąd zatem ten zmasowany atak „silnej grupy pod wezwaniem”? Jeśli nie wiadomo o co chodzi, to najczęściej chodzi o pieniądze i politykę! W tym przypadku w grę wchodzi ponad 2 miliony złotych (nowych!), które można „wyprowadzić” z budżetu miasta (pod szczytnym hasłem „celu społecznego”) i podarować parafii św. Barbary

z członków tej grupy- radny miasta, dwojga imion Ruszkowski). Sugerowano nawet, aby dokonać zakupu i poszerzenia istniejącego cmentarza bez zmiany obecnie obowiązującego planu zagospodarowania (czyli bez zgody okolicznych mieszkańców)! Wątpliwości prawne Burmistrza były na tyle duże, że radcy prawni „silnej grupy” nakłonili resztę do ponownego rozpatrzenia złożonej władzom propozycji. W czasie drugiego spotkania (15.01. br.) przyznano, że nie

Po czym można poznać, że są ferie? Oczywiście po długich korowodach większych i mniejszych grup spacerujących ulicami Poznania. Z roku na rok coraz więcej dzieci korzysta ze szkolnych półkolonii. Na przykład w Szkole Podstawowej nr 2 w Luboniu utworzono w tym roku aż siedem grup z młodszych klas (forma turystyczna) oraz dwie grupy sportowe i komputerowe na terenie szkoły. Generalnie tą formą aktywnego wypoczynku zainteresowane są młodsze dzieci oraz ich pracujący rodzice. Starsi uczniowie organizują sobie wolny czas według własnego pomysłu. Półko-

FERIE W MIEŚCIE

lonie zorganizowane przez szkoły oferują maksimum atrakcji przy niewielkich w sumie kosztach. Codziennie przez pięć godzin uczestnicy mają zapewnioną fachową opiekę i ciekawe zajęcia. Dzięki wielu osobom i instytucjom półkolonie mogą być bardzo atrakcyjne. Urząd Miasta finansuje opiekunów i dopłaca do zajęć. „Translub” zagwarantował bezpłatne przejazdy dla wszystkich grup kolonijnych. Właściciele lub dyrektorzy wielu instytucji kulturalnych i sportowych oferują bezpłatne lub zniżkowe wejścia

dla grup. Dzięki temu każdy dzień na półkolonii jest wyjątkowy i niepowtarzalny. Dzieci wychodzą z domów, zostawiają telewizor i komputer przynajmniej na te przedpołudniowe godziny i bezpiecznie, z pożytkiem dla siebie spędzają czas. Niektórzy po raz pierwszy przekraczają progi Muzeum Narodowego, czy Archeologicznego. Inni poznają nowe dyscypliny sportu jak bowling (amerykańskie kregle), czy spinning (jazda na rowerze stacjonarnym w rytm muzyki) lub miło spędzają czas na łyżwach i w basenie. Nie obędzie się przy tej okazji także bez odwiedzin w McDonaldzie, czy w pizzerniach, ale w końcu to wakacje! Dzięki temu, że mieszkamy tak blisko Poznania mamy do wyboru mnóstwo atrakcji, a ogranicza nas tylko dwutygodniowy termin ferii zimowych. Myślę, że ci, którzy zdecydowali się na aktywne ferie nie będą żałować.

Sprawdza się twierdzenie, że kto jest aktywny żyje dłużej i dodajemy - pełniej. Po powrocie do szkoły dzieci będą porównywać swoje wrażenia, będą opowiadać i licytować się - gdzie kto był, co widział i co przeżył. Inni będą tego słuchać z zazdrością. I być może w przyszłym roku zdecydują się na zorganizowaną w szkole formę wypoczynku. W tym miejscu należy podziękować przede wszystkim władzom miasta za inicjatywę i konkretne ustalenia (finansowe) dzięki którym to wszystko było możliwe. Należy również dodać, że w półkoloniach brały udział dzieci, których rodziców, czy opiekunów nie stać było na taki wydatek. Łańcuch ludzi dobrej woli, których nie brakuje w Luboniu pozwolił im uczestniczyć w tak atrakcyjnej formie wypoczynku. Dzięki temu dzieci nabrały oddechu przed drugim semestrem i chętnie wrócą do szkoły pełne wrażeń i nowych doświadczeń.

Anna Bręczewska



da się „obejść” prawnej procedury i poszerzyć cmentarz bez sporządzenia nowego planu zagospodarowania przestrzennego. Aby w ogóle mówić o możliwości poszerzenia trzeba najpierw uchwalić plan miejscowy a w nim zarezerwować miejsce pod cmentarz. Problem w tym, że wnioski do planu, mówiący o potrzebie zarezerwowania gruntu pod cmentarz wyznaniowy musi złożyć...biskup! W tym miejscu pojawia się problem formalny. Według polskiego prawa w przypadku cmentarzy stosuje się pewien prosty przelicznik - jeden metr kwadratowy powierzchni cmentarza powinien odpowiadać jednemu mieszkańcowi miejscowości, dla której cmentarz jest przeznaczony

z wnioskiem o zarezerwowanie w planach zagospodarowania nowego terenu pod cmentarz wyznaniowy, zwłaszcza, że w tym czasie zakończą się już prace nad przygotowaniem cmentarza komunalnego...Właściciel terenu, o który zabiega „silna grupa”, określił swoją pozycję jednoznacznie: chce sprzedać całą posiadaną działkę (1,8 ha) za cenę wynoszącą 120 zł za metr kwadratowy, oraz otrzymać gwarancje prawne ze strony miasta, że po sporządzeniu planu zagospodarowania teren zostanie zakupiony na ustalonych warunkach! W przypadku właściciela ton żądań nas nie dziwi. Facet wykorzystuje ostatnią szansę jaką ma, by sprzedać swój grunt

Tylko Rada może podjąć decyzję o tym, czy chce kupić działkę pana Mizerki za 2 miliony złotych i zrobić prezent tej wartości parafii w Żabikowie, czy też nie! Wobec braku prawnych możliwości bezpłatnego przekazania członkowie „silnej grupy” sugerowali Burmistrzowi Wł. Kaczmarskiemu także inne możliwe rozwiązania: przekazanie w wieczyste użytkowanie, sprzedaż z maksymalną bonifikatą (tu zapewne w grę wchodzi 99 %) lub wspólny z parafią zakup gruntu (nie precyzując kto ma ile kupić). Wszystkie te propozycje odznaczają się tym samym fałszywym pozorem praworządności i prowadzą do zakamuflowanej darowizny 2 milionów złotych „wyjętych” z budżetu miasta na rzecz parafii św. Barbary

o tym nie mówię), że prowadzenie cmentarza jest dla parafii bardzo dochodowe. Na cmentarzu nic nie dzieje się „za darmo”, każde miejsce jest wykupione, każda usługa opłacona, każdy pomnik nagrobny opodatkowany przed ustawieniem. Biuro parafialne dyktuje ceny według własnego uznania, bo parafia jest samodzielnym właścicielem cmentarza wyznaniowego. Bajki o „komunalnym” cmentarzu w Żabikowie to zwykłe mydlenie oczu. Dlatego dziwię się zaangażowaniu członków Rady Miasta w poszerzenie cmentarza wyznaniowego, na które naszego miasta zwyczajnie nie stać! Jeśli ci sami radni szukają w samorządowym budżecie oszczędności i chcą ograniczyć wydatki na oświatę („tnąc” pieniądze na budowę hali sportowej dla Gimnazjum nr 2, chociaż młodzież z tej szkoły tuła się po wypożyczonych salach gimnastycznych), to coś tu „nie pasuje”! Burmistrz Lubonia uważa, że w mieście możliwe jest równoległe funkcjonowanie cmentarza komunalnego i wyznaniowego. Dzięki temu mieszkańcy będą mieli wybór (także cenowy) miejsca ostatniego spoczynku. Natomiast angażowanie się miasta w oba przedsięwzięcia z finansowego punktu widzenia nie jest możliwe. Ja mam nadzieję, że ludzie w Luboniu nie dadzą się zwariować. **T. Kujawa.**

PARAFIALNEGO W ŻABIKOWIE

ny (np. 2,5 ha powierzchni dla 25-tysięcznej społeczności). Cmentarz parafialny w Żabikowie liczy sobie obecnie 27.897 metrów kwadratowych (bez ostatnio przyłączonego trójkątnego placu). Ta powierzchnia powinna wystarczyć 27-tysięcznemu miastu, a nie, tak jak w Luboniu dwóm parafiom, liczącym łącznie ok. 16 tysięcy dusz! Kuria biskupia mając ów przelicznik na uwadze pewnie grubo się zastanowi, zanim wystąpi do miasta

w dobrej cenie. (2 miliony złotych piechotą nie chodzą!) Po zbudowaniu cmentarza komunalnego nikt nie zapłaci mu nawet połowy żądanej ceny, bo koniunktura w Luboniu spada. Tyle, że Burmistrz Lubonia nie może dać panu Mizerce gwarancji prawnych (ani podpisać z nim swego rodzaju umowy przedwstępnej na zakup gruntu za 2.100.000 zł), bo rażąco naruszyłby prawo. Co by się stało, gdyby Rada nie uchwałała w planie miejsca na cmentarz?

Jako mieszkaniec Lasku pytam- dlaczego tylko jedna parafia ma być w ten sposób wspomagana z naszej wspólnej kasy? Mamy w mieście trzy parafie, a w Lasku właśnie budujemy nową świątynię i bardziej potrzebujemy środków finansowych od dwóch pozostałych! Lasek „od zawsze” chował swoich zmarłych na cmentarzu w Wirach. Nie jesteśmy zainteresowani poszerzeniem cmentarza w Żabikowie. Wszyscy wiedzą (choć nikt

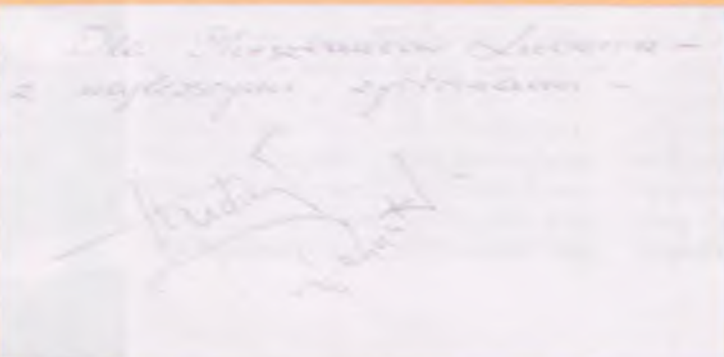
RÓWNE WARUNKI WYPOCZYNKU W CZASIE FERII W LUBOŃSKICH SZKOŁACH

Wiceburmistrz Ryszard Olszewski ujedynolicił w tym roku warunki organizowania ferii zimowych w szkołach Lubonia. W każdej placówce koszt przeliczeniowy jednego dnia ferii dla jednego uczestnika wynosi 2.50 zł (z budżetu miasta) a wynagrodzenie dla opiekuna za 10-dniowe zajęcia z dziećmi-560 zł netto. Miasto przeznaczyło na tegoroczne ferie zimowe 40 tys. zł. Pieniądze rozdzielono według zapotrzebowania szkół (Gimnazjum nr 1 - 6.100 zł, Gimnazjum nr 2 - 7.100 zł, SP1 - 6.300 zł, SP2 - 8.200 zł, SP3 - 4.200 zł, SP4 - 5.600 zł). Szkoły otrzymały zgodę na darmowe przejazdy środkami komunikacji miejskiej dla zorganizowanych grup, wraz z opiekunem. Są to dodatkowe środki, wspierające akcję zimowego wypoczynku w mieście. Podobny system finansowania zostanie zastosowany w czasie letnich wakacji, poinformował nas p. Ryszard Olszewski. **L.K.**

ANDRZEJ RYBIŃSKI ZAŚPIEWAŁ NA LUBOŃSKIM KONCERCIE NOWOROCZNYM

Zwyczajowo już na początku nowego roku kalendarzowego władze Lubonia organizują koncert, pomyślany jako swego rodzaju podziękowanie dla osób prywatnych, firm oraz instytucji szczególnie zasłużonych dla miasta w roku minionym. Przewodniczący Rady Miasta i Burmistrz Lubonia wraz z zastępcami od kilku lat podejmują gości w sali Zakładów Chemicznych „Luboń”. (Zapraszani są także przedstawiciele wyższych szczebli samorządowych. W tym roku na koncert przybyli: Wicestarosta Poznański Marek Woźniak, Lech Drożdżyński dyrektor Departamentu Kultury Fizycznej i Turystyki Urzędu Marszałkowskiego oraz Komendant Powiatowy Policji Andrzej Stachowiak.) Gwiazdą tegorocznego koncertu był Andrzej Rybiński. Popularny piosenkarz zaśpiewał swoje największe przeboje, oraz kilka zupełnie nowych piosenek. Publiczność bardzo ciepło przyjęła jego występ,

zwłaszcza, że artysta odznacza się dużą łatwością nawiązywania kontaktu ze słuchaczami, a jego utwory znakomicie nadają się do wspólnego śpiewania. Zanim na scenie pojawił się znany wykonawca krótko, ale bardzo udanie zaprezentowała się młodzież z lubońskiego Ośrodka Kultury, grająca na flażoletach. Zespół ten, ubrany w reprezentacyjne stroje, wzorowane na średniowiecznych szatach grajków dworskich, może być znakomitą wizytówką naszego miasta. Pod batutą Krzysztofa Brycha młodzież rozwinęła swoje talenty muzyczne. (Zespół ma nawet dwie solistki!) Taka prezentacja własnych dokonań kulturalnych dobrze się mieści w ugruntowanej już tradycji koncertów noworocznych, podobnie jak następujący po koncercie toast za pomyślność oraz rozmowy kulturalne, integrujące ludzi wokół spraw miasta. **Kaz.**



Zakłady Chemiczne Luboń sp. z o.o. podjęły współpracę biznesową z francuskim koncernem Roullier, którego interesy w Polsce reprezentuje firma Timac Agro Polska. Przedmiotem współpracy będzie prowadzenie wspólnej działalności produkcyjno-handlowej poprzez spółkę o nazwie Timac Agro Luboń, w której strona francuska posiadać będzie 60% natomiast firma z Lubonia – 40% udziałów.

Umowa o współpracy została podpisana 19 grudnia 2003 roku. W dokumencie określono zarys prawny polsko-francuskiej spółki oraz plan jej funkcjonowania na polskim rynku. Nowa firma powstanie na bazie istniejącej już Timac Agro Polska, w której przedsiębiorstwo z Lubonia obejmie 40% udziałów. (Stanie się to jeszcze do końca stycznia br.) Głównym przedmiotem działalności firmy Timac Agro Luboń będzie produkcja i sprzedaż nawozów specyficznych, opartych o oryginal-

ne receptury dostarczone przez stronę francuską. Kolejnym elementem będą produkty higieny, niezbędne w prowadzeniu gospodarstwa i hodowli zwierząt oraz eurobloki i dodatki mineralne do pasz. Szczególny nacisk położony zostanie na rozwoju kompleksowej oferty i obsługi gospodarstw zajmujących się hodowlą krów.

- Cele rynkowe francuskiego partnera i Zakładów Chemicznych Luboń są zbieżne. Stąd pomysł wspólnego działania na terenie Polski i wyjścia do polskich rolników hodowców ze specjalną ofertą produktów bazującą na oryginalnych recepturach firmowanych przez Grupę Roullier. - mówi Kazimierz Zagózda, Prezes Zakładów Chemicznych Luboń. - Dzięki wspólnej firmie możliwe będzie połączenie siły ekonomicznej know how międzynarodowego koncernu z doświadczeniem wiedzą naszej firmy na temat rodzimego rynku. Efekt synergii przysłuży się pewnością obu stronom, a w szczegól-

ności rolnikom, którym zaproponowana zostanie szereg wyjątkowych produktów.

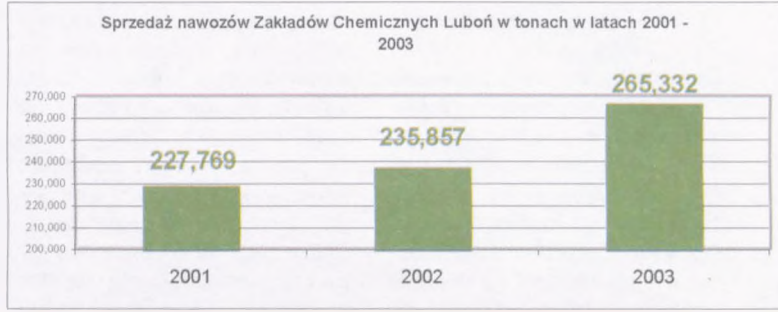
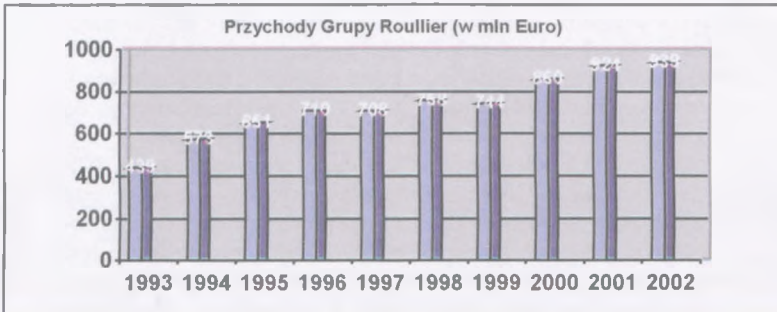
Koncern Roullier poprzez swoją spółkę Timac Agro Polska działa w naszym kraju od maja ubiegłego roku. Mimo tak krótkiej obecności w Polsce wypracowuje już zyski, co dobrze wróży przyszłemu przedsięwzięciu z udziałem lubońskich zakładów chemicznych.

- Grupa Roullier inwestuje w wielu krajach na całym świecie. Obecnie realizowany jest projekt wejścia do Europy Środkowo-Wschodniej. Stąd nasza obecność również w Polsce - informuje Jędrzej Standard, dyrektor Handlowy i prokurent firmy Timac Agro Polska. - Zgodnie ze strategią Grupy Roullier, uznano, iż najlepszą formą rozwinięcia działalności w Polsce będzie związanie się z firmą, która już operuje na tym rynku rolnym, ma ustaloną renomę i zna realia tego rynku. Stąd współpraca z przedsiębiorstwem z Lubonia i propozycja objęcia przez Luboń

udziałów w naszej Spółce.

Początki działania koncernu Roullier sięgają roku 1959. Dziś grupa obecna jest w ponad 20 krajach świata. Poprzez ponad 50 spółek zależnych osiąga skonsolidowany przychód w wysokości 939 mln Euro (2002) i zatrudnia 4600 osób, w tym 1800 poza Francją. Specjalizuje się głównie w produkcji i sprzedaży nawozów, surowców do produkcji pasz, produktów higieny, niezbędnych w prowadzeniu gospodarstwa i hodowli zwierząt oraz wyrobów żywnościowych. W kręgu zainteresowania koncernu pozostają również produkty chemiczne dla przemysłu oraz komponenty do produkcji kosmetyków.

Kontakt: Jacek Żurawski
Tel. 601 92 54 34,
(061)813 02 51 452
Mail:
jacek.zurawski@lubon.com.pl
www.lubon.com.pl
www.roullier.com.pl



PODZIĘKOWANIE

Składam wyrazy serdecznego podziękowania Prezydium Rady Rodziców Szkoły Podstawowej nr 3 w Luboniu: p. Mirelli Nowackiej, p. Katarzynie Borowiak, p. Renacie Nawrockiej, p. Iwonie Kaczmarek, p. Jolancie Pawłety, p. Aldonie Orłowskiej, p. Lidii Góralskiej, p. Robertowi Mizerce za poświęcenie czasu, oraz zaangażowanie w organizację VIII Balu Karnawałowego Trójki. Do wspaniałego klimatu tej zabawy przyczynili się także liczni sponsorzy, którzy wsparli naszą tradycyjną loterię fantową, za co im gorąco dziękuję. Wszystkim, którzy okazali nam swoją życzliwość, przekazuję wyrazy szacunku, pozostając z nadzieją na dalszą hojność na rzecz szkoły. **Dyrektor SP3 Grażyna Leciej**

Tuż przed Świętami Bożego Narodzenia w sali Stowarzyszenia Ludzi Dobrej Woli (w Luboniu przy ul. Jagiełły 13) odbyło się niezwykle spotkanie (18.12.2003). Wprost z nieba przyjechał na nie „poznański Gwiaz-

POZNAŃSKI "GWIAZDOR" I "ŚNIEŻYNKA" - MANUELA WRĘCZALI GWIAZDKOWE PREZENTY

dor" w towarzystwie Śnieżynki-Manueli. Przywieźli z sobą wielkie worki z prezentami, które następnie wręczyli (według listy) grupie młodzieży z Gimnazjum nr 2 w Luboniu oraz kilkorgu dzieciom z rodzin wskazanych przyborów szkolnych. Paczki udało się przygotować dzięki wspólnemu projektowi, zrealizowanemu przez dyrekcję Gimnazjum nr 2 i zarząd Stowarzyszenia. Przez dwa tygodnie młodzież szkolna prowadziła w grudniu 2003r. zbiórkę żywności na pomoc swię-

teczną dla swoich kolegów. Z kolei zarząd Stowarzyszenia Ludzi Dobrej Woli zabiegał o wsparcie akcji u Wojewody Wielkopolskiego, Starosty Poznańskiego i w Zakładach Chemicznych „Luboń”. Nikt nie odmówił! Dzięki temu „Gwiazdor” miał

oczną dla swoich kolegów. Z kolei zarząd Stowarzyszenia Ludzi Dobrej Woli zabiegał o wsparcie akcji u Wojewody Wielkopolskiego, Starosty Poznańskiego i w Zakładach Chemicznych „Luboń”. Nikt nie odmówił! Dzięki temu „Gwiazdor” miał

INWESTYCJE KOMUNALNE W GRUDNIU 2003r.

Chodniki i ulice: Firma „Zakład Robót Drogowych Marek Dachtera” z Puszczykowa zakończyła modernizację nawierzchni ulicy Chopina oraz budowę chodnika w ul. Lemańskiego i rejonie parkingu przy Gimnazjum Nr 1.

Kanalizacje sanitarne: Firma „WodAn” Instalacje Sanitarne z Lubonia zakończyła modernizację kanałów sanitarnych w rejonie ul. Źródlanej. Kanały zostały przekazane do eksploatacji.

Leszek Michalik - Biuro Majątku Komunalnego



Kaczmarek, radna powiatowa I. Skrzypczak, pani dyrektor I. Fojt, jej zastępczynię: A. Krzyżaniak i M. Zgoła, prezes A. Gabler), ale nikt nie obraził się z tego powodu, bo na poznańskiego „Gwiazdora”, wspomaganego urokiem Śnieżynki-Manueli trudno się było gniewać! Panie dyrektorki Gimnazjum nr 2 stwierdziły, że warto kontynuować taką współpracę.

I. Szczepaniak



OTWARTA WIECZERZA WIGILIJNA W JADŁODAJNI

Dla nikogo nie zabrakło miejsca przy stole w czasie tradycyjnie już zorganizowanej miejskiej Wigilii (w sali jadłodajni Stowarzyszenia Ludzi Dobrej Woli w Luboniu). Organizatorami byli, jak co roku: Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej, Ośrodek Kultury oraz Stowarzyszenie Ludzi Dobrej Woli, którzy zadbali, by wszyscy bezdomni, ubodzy i bardzo samotni ludzie mogli wspólnie zasiąść do wieczerzy, zjeść uświęcone polskim zwyczajem potrawy i podzielić się opłatkiem. 22 grudnia



Występ
kołędników

2003r. obok stu potrzebujących pomocy mieszkańców miasta siedzieli także przedstawiciele władz samorządowych z Burmistrzem Włodzimierzem Kaczmarkiem i jego zastępcą Ryszardem Olszewskim. Proboszcz parafii św. Jana Bosko ks. kan. Karol Biniś (który życzliwie udostępnił pomieszczenia jadłodajni) udzielił zebranych błogosławieństwa a prezes Stowarzyszenia Adam Gabler w imieniu organizatorów złożył życzenia świąteczne i noworoczne. Niepowtarzalną atmosferę polskiej Wigilii podkreślił występ małych kołędników ze Szkoły Podstawowej nr 3 w Luboniu, którzy zaprezentowali jasełka przygotowane pod kierunkiem nauczycielki- pani Ireny Gierach. Opowieść o tym, jak gwiazda wiodła do Betlejem ubogich pasterzy, bezdomne zwierzęta i trzech monarchów z dalekich królestw po to, by ujrzeni zbawcę i nadzieję świata, leżącego w prostym żłobie, miała w dziecięcym wykonaniu nieodparty urok, któremu ulegli wszyscy zebrani. Dzięki temu występowi, a także dzięki opłatkiwi i wspólnie śpiewanym kolędom ludzie uczestniczący w charytatywnej wieczerzy wigilijnej zapamiętają ten wieczór jak ciepłe, rodzinne spotkanie. Prócz pokarmu dano im serdeczne ciepło, czego się chyba nie spodziewali. Czy można było dać im więcej? **L.Koralewska**

NIEMODNI?

W polskiej tradycji katolickiej zwyczaj łamania się opłatkiem jest związany ze Świętami Bożego Narodzenia. Ma on symbolizować chęć pojednania i zbliżenia między ludźmi. (Inna sprawa, że obecnie władze wszelkich możliwych szczebli doprowadziły spotkania opłatkowe do granic absurdu.)



Zgodnie z wieloletnią tradycją (i z tradycyjną pompą) spotkanie opłatkowe zorganizował również Zarząd Lubońskiego Klubu Sportowego. Zastanawiające a wręcz bulwersujące może być to, że na spotkanie o tak wzniosłej symbolice nie zaproszono ludzi, których zasług dla Klubu nawet najbardziej nieobiektywni nie są w stanie zakwestionować. Nikt nie jest w stanie umniejszyć zasług Pana Hardego Steinke, który przez wiele lat wspierał „Lubońskiego” znaczącą „kasą” jako sponsor a jako członek zarządu mądrą radą i doświadczeniem życiowym. Obojętne, jak złośliwi oceniają Marka Bernasia w roli prezesa Klubu, to sam fakt, że nim był i wykladał na bieżące potrzeby również niemałe pieniądze na pewno kwalifikował go do zaproszenia. Ale może niezaproszeni nie mają czego żałować? Patrząc (oczywiście oczami „wróbelków”) na ilość pustych miejsc przy imprezowym stole i znając listę „wielkich nieobecnych” zastanawiam się czy Zarząd L.K.S. wyszedł z mody? A może w swoim obecnym składzie stracił na urodzie? Osobiście pamiętam czasy i to nie bardzo odległe, gdy na imprezy organizowane przez „Lubońskiego” wszyscy zaproszeni stawali się w komplecie a osoby przybyłe bez zaproszeń tłumaczyły, że ich obecność jest niezbędna. Widocznie jednak moda nie tylko na babskie kiecki ale i na zarządy jest przemijająca... O sportowej stronie działalności „Lubońskiego” zaczerpnę informacji „u źródła” do następnego czyli lutowego wydania „Echa”. Słuchanie wróbelków staje się coraz trudniejsze, bo te „zblizone do źródła” nabierają wody w dziobki, a te bardziej odległe kraczą jak wrony.

Jacek Włodarczak



Wędrujemy po górach, dolinach, lasach, miastach i wioskach. Poznajemy, lub tylko utrwalamy wiadomości z geografii, geologii, historii, przyrody, i innych nauk. Spotykamy się z ludźmi o wielkiej wiedzy i wielkim sercu. Wracając przyrzekamy sobie, że uporządkujemy zdjęcia, pamiątki, zapiszemy wrażenia z wycieczek i spotkań... I co? Wciągnięci w tempo życia odkładamy to „na później”. A później – zdjęcia się wymieszają, wrażenia zblakną i pozostaje żal, że coś nam uleciało. Na szczęście nasz Prezes (Eugeniusz Kowalski) pilnuje, żeby dokumentować najważniejsze przedsięwzięcia. Przed nami coroczne spotkanie, na którym opowiemy sobie czego dokonaliśmy w ciągu ostatniego roku dla młodzieży, mieszkańców Lubonia i dla siebie- bo nie ukrywajmy - my po prostu nie możemy usiedzieć na miejscu i chcemy, żeby inni też poznali radość płynącą z turystyki. Na naszych „posiadach” będzie o czym mówić! Nasz oddział należy od wielu lat do

najliczniejszych w Polsce. Jest też jednym z najaktywniejszych (to zasługa naszego Prezesa). W zeszłym roku mieliśmy 147 członków, w tym roku przybyło ok. 40- głównie młodzieży. Mamy swoje stałe imprezy jak: wiosenny rajd im. Cyryla Ratajskiego i jesienny „Złota jesień w WPN”. Bierzymy systematycznie udział w rajdach organizowanych przez zaprzyjaźnione oddziały (Poznań, Gniezno, Buk, i in.). W takich imprezach najliczniej uczestniczy młodzież z lubońskich szkół. Organizujemy wy-

LUBOŃSCY TURYSY W 2003 ROKU

cieczki. W tym roku byliśmy na Litwie, Ukrainie, w Bieszczadach, Gołuchowie, Międzygórzu i Adrspachu (Skalne Miasto), we Wrocławiu i wielu innych miejscach, które zwiedzaliśmy „po drodze” lub „przy okazji”. Bierzymy udział w imprezach ogólnopolskich takich jak Centralny Zlot Krajoznawców, czy Zlot Przewodników Turystyki Pieszej. Dzięki temu nawiązujemy nowe kontakty i spotykamy się ze starymi znajomymi z całej Polski. Nie omijają nas kłopoty, problemy z funduszami, czy zwykłe złośliwości osób „małych” ale to nie jest ważne! Najważniejsi są wspaniali ludzie o szerokich horyzontach i wielkiej kulturze osobistej. Niestety, w listopadzie odeszli od nas na zawsze nasi przyjaciele – Zbigniew Kolbusz i Józef Cichowicz. Ze Zbyskiem jeszcze niedawno planowaliśmy wycieczkę.

Był człowiekiem towarzyskim, zaangażowanym w działalność społeczną na wielu płaszczyznach. Bardzo skromny, ogromnie lubiany przez wszystkich, dysponujący wielką wiedzą z dziedziny krajoznawstwa. Józef Cichowicz natomiast będzie przez nas pamiętany jako wspaniały kolega, ujmująco grzeczny i rycerski. Jego zasługą jest ogrom pracy włożonej w porządkowanie kart pamięci z naszych zbiorów (ok. 9 tys. kart). Odeszli obaj, choć cały czas żyli pełnią życia, robiąc tyle dobrego dla innych. W takich momentach uświadamiamy sobie, jak kruche jest nasze istnienie i że nie warto martwić się drobiazgami, ale starać się przeżyć, to co jest nam dane, jak najpełniej, dla siebie i dla innych... Dlatego w lubońskim Oddziale PTTK staramy się wychodzić z działalnością na zewnątrz. Organizujemy wycieczki dla szkół, świetlic. Współpracujemy z nauczycielami z Lubonia i okolic. Organizujemy wystawy, bierzemy udział w promocji sztuki i literatury. Pokazujemy młodym ludziom, że można spędzać czas aktywnie. Nawet zimą, choć aura nie sprzyja, organizujemy krótsze rajdy, koncerty, wystawy. Dzięki uprzejmości Biblioteki Miejskiej 13 grudnia 2003r. obejrzelśmy występy góralskiego zespołu „Zbyrcok” i wspominaliśmy nasze górskie wędrowki na podstawie wystawy prywatnych zdjęć. (Tematyka została wybrana nieprzypadkowo. W 2003 roku minęła 130 rocznica powstania Towarzystwa Tatrzańskiego.) Była to doskonała okazja do zaplanowania pracy na przyszły sezon. W końcu przed nami nowy, wspaniały rok-2004. Serdecznie życząc wszystkim, żeby był on jak najlepszy! **Anna Bręczewska**



KRZYŻÓWKA Z „VERONĄ”

INFORMACJE ZUSC

Śluby



- 19.12.2003 Szymankiewicz Zbigniew i Osińska Agnieszka
Kozłowski Maciej i Frankowska Renata
Piaseczny Adam i Danielak Małgorzata
Piękny Maciej i Przystacka Joanna
- 27.12.2003 Żyliński Marcin i Nowak Anna Maria
Turek Przemysław i Kluczyńska Justyna
- 31.12.2003 Wronka Mirosław i Czechowicz Ewa

Zgony

- 7.12.2003 Kotowicz Kazimiera Zofia lat 74
8.12.2003 Wejnowska Wanda lat 93
15.12.2003 Tomiewicz Janina lat 80
24.12.2003 Cierzyński Frankiewicz lat 88
27.12.2003 Rudnicki Kazimierz Mieczysław Lat 78



ZANIM KUPICIE CZWORONOŻNEGO PRZYJACIELA...



Chciałbym udzielić Państwu kilku rad, które mogą okazać się pomocne, gdy zdecydujecie się na posiadanie psa lub kota. Przede wszystkim należy dokładnie przemyśleć tę decyzję. Decydując się na nowego „członka rodziny”, który jest całkowicie od Was uzależniony. Dlatego nie możecie ulegać nastrojowi chwili, czy namowom dzieci, żeby tej żywej istoty nie skrzywdzić pozbywając się jej, w sytuacji, kiedy nie ma jej z kim zostawić w czasie wyjazdu, czy nie stać nas na utrzymanie lub leczenie. No dobrze, przemyśleliśmy sprawę, na pewno chcemy psa! Kolejna rzecz - jakiego? Nie kupujmy dużego psa mieszkając w bloku, czy jamnika do przydomowego kojca! Wybierając rasę starajmy się o niej jak najwięcej dowiedzieć i uwzględnić ewentualne relacje psa z dziećmi. Przy kupnie (od hodowcy lub na „sielance”) warto dowiedzieć się czy piesek (kotek):

1. Został zaszczepiony (w wieku ok. 2 mieś. powinno być pierwsze szczepienie psa na nosówkę i tzw. koci tyfus, kota na panleukopenię i tzw. katar koci).

NOWE LUB STARE DZIEJE LUB "KOMÓRKA"	MIARA ZIEMI	"TAK" PO AMERYKAŃSKU		ZA MIARKE	POCZTOWA INFORMACJA O PRZESYŁCE	KOLISTA FORMA OGRODOWA Z KWIATAMI	SILA WITALNA LUB NAZWA WITAMIN	LEZY NAD NIA MONACHIUM	MIARA ZAWARTOŚCI ZŁOTA
		OGON LISIA			SLYCHAĆ Z CHLEWKA				
		DUŻA ANIA							
			ZIELEN NA PUSTYNI		COŚ NA DŁUGA PODRÓŻ				
BARDZO DROGIE FUTRO						PIES GONCZY			
PLAMA NA HONORZE	URZĘDOWY PRZYMUS					MARKA PIECA GAZOWEGO			
	SHELL								
					WOLACZ	KAIN DLA ABLA			
					ODGRADZA KAPIELIŚKO				
SZERSZEJ JAKO GATUNEK		MAŻ EWY		CZYNNOŚĆ DOJENIA	<p>VERONA RESTAURACJA</p> <p>NOOWOŚĆ! ZAPRASZA NA ORYGINALNĄ PIZZĘ WŁOSKĄ ORAZ INNE DANIA OBIADOWE</p> <p>ZAPRASZAMY NA LUNCH PEŁNY ZESTAW OBIADOWY 10 ZŁ PN.-PT. W GODZ. 12⁰⁰-16⁰⁰</p> <p>SPRZEDAŻ NA WYMIAR PRZYJĘCIA OBIĘCZNIOSCIE</p> <p>TEL 8-13-11-24 0501-710-284</p> <p>PAJÓ CENTRUM I PTR. ŻABIKOWSKA 66 ZAPRASZAMY CODZIENNE 12-22</p>				
			ZACZYNA GRAMĘ						
OŻYWCZE ŹRÓDŁO									
KOLACJA BEZ "KO"									
WOKÓŁ OBRAZÓW									
				MIĘKIE "N"					

HASŁO - KUPON

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12
---	---	---	---	---	---	---	---	---	----	----	----

Krzyżówka z „Veroną”-nagrody za rozwiązanie z grudnia 2003

otrzymują Państwo: Grażyna Zasada (ul. Żabikowska, Luboń), Sabina Mroczynska (ul. Sobieskiego, Luboń) i Maciej Łuczak (ul. Żabikowska, Luboń). Doskonale pizzę odebrać można w restauracji „Verona” w „Pajo-Centrum”, już w dniu ukazania się „Echa Lubonia”.

GABINET WETERYNARYJNY

LUBOŃ, AKACJOWA 11

CZYNNE:
PN-PT : 16.00- 20.00
SOBOTA : 10.00- 14.00

ZAPRASZAMY

2. Został odrobaczony i odpchlony.
3. Co dostawał do jedzenia (ważna informacja, gwałtowna zmiana pokarmu może wywołać zaburzenia pracy przewodu pokarmowego).
4. W jakich warunkach był trzymany.
5. Czy ma założoną książeczkę zdrowia z wpisanymi szczepieniami, odrobaczeniami
6. Należy zwrócić uwagę na sierść i skórę (czy niema pasożytów, łupieżu), czy się nie drapie.
7. Obejrzeć okolice mordki, uszu, odbytu (czy nie ma biegunki).

Po przywiezieniu do domu pozwólmy pupilowi zapoznać się z nowym środowiskiem. Zmiana otoczenia i właściciela jest dla niego dużym stresem, dlatego należy postępować z nim delikatnie. Wszelkie zmiany pokarmu wprowadzać stopniowo i powoli. Musimy pamiętać że pies czy kot rozwija się fizycznie w ciągu ok. 1.5 roku i całe jego późniejsze życie i zdrowie jest uzależnione od żywienia w tym okresie. Warto w ciągu kilku pierwszych dni zgłosić się na kontrolę do lekarza weterynarii, który udzieli informacji odnośnie profilaktyki (kolejnych szczepień, odrobaczeń), doradzi odpowiednie żywienie i sprawdzi stan zdrowia naszego nowego domownika.

Lek. wet. Marek Krysztofowicz

USŁUGI POGRZEBOWE

SPRZEDAŻ TRUMIEN, TRANSPORT ZWŁOK

LUBOŃ, ul. WIŚNIOWA 1

24 h tel./fax 810-44-76, kom. 0602-256-586

Firma oferuje kompleksowy wachlarz usług:

- profesjonalną i szybką realizację wszelkich formalności pogrzebowych zgodnie z życzeniem klienta
- sprzedaż trumien i urn
- odbiór zmarłego z domu (szpitala)
- przechowywanie w chłodni
- sprzedaż wieńcy wraz z dostawą na miejsce
- godną oprawę ceremonii pogrzebowych (kremacja)
- organizację międzynarodowego transportu zwłok
- sprzedaż nagrobków wraz z montażem



(18p)

MEMENTO MORI

USŁUGI POGRZEBOWE

Luboń, ul. Okrzei 1 CZYNNE CAŁĄ DOBĄ
tel./fax 8-131-262 kom. 0-607-602-927

- załatwianie aktów zgonu i wypłaty zasiłków pogrzebowych,
- organizacja pogrzebów na cmentarzach parafialnych i komunalnych,
- organizacja transportu żałobników (autobus),
- godna oprawa ceremonii pogrzebowych (również kremacja),
- organizacja międzynarodowego transportu zwłok,
- umieszczanie nekrologów w prasie,
- sprzedaż: trumien, krzyży, tablic, obudów, wieńców, wiązanek, wraz z dostawą na cmentarz,
- inne usługi zlecane przez zamawiającego.



(18b)

SZKOŁA PODSTAWOWA NR 4 OBCHODZIĆ BĘDZIE 100 - LECIE ISTNIENIA!

W sierpniu 2004r. mija 100 lat odkąd dzieci katolickie w Lasku doczekały się własnej szkoły! Dokładnie 100 lat temu, w sierpniu 1914r., tuż przed wybuchem I wojny światowej, udało się miejscowym gospodarzom uzyskać zgodę na budowę szkoły powszechnej w Lasku. Pruskie władze gminy Żabikowo zbudowały wtedy jednoizbowy budynek szkolny, z mieszkaniem dla nauczyciela (przy obecnej ul. Sobieskiego, gdzie dziś mieści się Przedszkole nr 1 w Lubo-



DZIECI Z WIR I LASKU PRZED WAKACJAMI W 1914r.

niu). Do tego czasu wszyscy uczniowie wyznania katolickiego (a więc dzieci z rodzin polskich) musieli chodzić z Lasku kilka kilometrów do obowiązkowej szkoły powszechnej, przy parafii katolickiej w Wirach. Dzieci z rodzin ewangelickich,

których we wsi Lasek było kilkanaście, miały do swojej dyspozycji szkołę przy obecnej ul. Krętej. Zdjęcie, które publikujemy, jest ostatnią wspólną fotografią ze szkoły katolickiej w Wirach, na której przed wakacjami letnimi w 1914r. uwiecz-

niono dzieci ze wsi Lasek obok ich kolegów z Wir. Jeśli ktoś z Państwa dysponuje jakimiś dokumentami historycznymi, bądź fotografiami z dziejów szkoły, chętnie opublikujemy je na naszych łamach.

I.Szczepaniak

Gimnazjum nr 2 w Luboniu zaprasza na ostatnią w tym karnawale zabawę **21 lutego 2004r** zapewniamy: **świętą muzykę** **2 ciepłe dania, zimny bufet szampan i zimne napoje** koszt zaproszenia dla 2 osób **140 zł**

Bilety do nabycia w sekretariacie szkoły. (tel. 893 23 16)

**GAZ
NA TELEFON
8 103 809
0 606 635 512**

**HURTOWNIA
MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH
"WIR - BUD"**
62-031 Luboń, ul. Sobieskiego 115
tel./ fax (061) 810 60 33

LODI KREISEL
SOLEIT ATLAS

Zapraszamy: pn.-pt. 7.00-17.00
sobota 7.00 - 13.00

**KONSTRUKCJE STALOWE
SPAWANIE ALUMINIUM**
KRYTY PŁOTY BRAMY SCHODY

62-030 Luboń, ul. Pułaskiego 6
tel. (0 61) 8102-938, fax 8933-476

**Elektroinstalacje
Domofony
Alarmy**

szybko
tanio
solidnie

Montaż, naprawa

tel. 813 - 18 - 36
810 - 28 - 41
kom. 0602 - 401 - 256

**MEN
COLLECTION**
**PRACOWNIA KRAWIECKA
KONFEKCJA DAMSKO - MĘSKA**

Adres Firmy:
ul. Kościuszki 55
62-031 Luboń
tel. (0-61) 810 31 56

**ZENON ROSZAK
WŁAŚCICIEL**

**KOMPUTERY DOWOLNEJ KONFIGURACJI
KOMPUTERY
MASTER BIT
SERWIS**

**R
A
T
Y** KOMPUTERY
DRUKARKI
MONITORY
AKCESORIA
SIECI
OPROGRAMOWANIE

SPRZEDAŻ
NAPRAWA
MODERNIZACJA

www.masterbit.poznan.pl
biuro@masterbit.poznan.pl

Luboń
ul. Wojska Polskiego 3a
tel./fax: 893-26-33

Luboń
ul. Kościuszki 1a
tel./fax: 813-10-69

CZYNNE OD PONIEDZIAŁKU DO PIĄTKU W GODZ. 10.00 - 18.00, SOBOTA 10.00 - 14.00

**NAPRAWA
OBUWIA**

Luboń ul. Żabikowska
(wejście za pawilonem z farbami)

pon. 12.00 - 17.00
wt.-pt. 9.00 - 17.00
sobota 9.00 - 13.00

WYRÓB BOAZERII

szerokość tryda 85 mm (112 mm)

szerokość z pióram 85 mm (120 mm)

**ZAKŁAD STOLARSKI
ANDRZEJ RATAJCZAK**
62 032 Luboń, ul. Juranda 24
tel./fax 810 - 53 - 33

Bikom **KOMPUTERY**

SPRZEDAŻ - SERWIS - MODERNIZACJA
PODZESPOŁY - PROGRAMY - GRY
NAPEŁNIANIE CARTRIDŻY
DO DRUKAREK RÓŻNYCH TYPÓW

c@fe internet **Bikom**
bikomcafe@wp.pl
tel. 8-102-187

Luboń, Dąbrowskiego 11a czynne 10⁰⁰ - 20⁰⁰

BRAMY 
 GARAŻOWE
 PRZEMYSŁOWE WJAZDOWE
DRZWI
 AUTOMATYKA
 HÖRMANN, DIERRE, NICE
PHU PORTA 
 ul. 11 Listopada 17 62-031 Luboń
 tel. (061) 810 46 92, fax (061) 810 41 14

**SALA BANKIETOWA
 JAN III SOBIESKI**
 Brygida Gierszewska
**WESELA, STYPY,
 KOMUNIE, CHRZCINY
 dla 120 osób**
 tel. 8 -131 -963
 dom. 8 - 130 -750
 kom.0 692 - 448 - 525
 Luboń, Sobieskiego 126 A (1b)

TROCHĘ WIOSNY W MIESZKANIU



KRAINA KWIATÓW

Śnieg i mróz na dworze. Za oknem nagie gałęzie drzew gną się w podmuchach zimnego wiatru ale i w takich warunkach możemy cieszyć się pierwszymi wiosennymi kwiatami. Wystarczy przynieść do domu kilka doniczek z rozwijającymi się hiacyntami, krokusami czy narcyzami a na parapecie okna wyrosnie barwny ogródek i nasze samopoczucie zaraz się poprawi! Ogrodnicy już zimą dostarczają odpowiednio przygotowane kwiaty cebulowe do sklepów, bo wiedzą, że widok jasnych, wesołych barw ma moc niezwykłą! W kwiaciarniach od lat w tym okresie przyciągają nasz wzrok cyklameny (zwane popularnie fiołkami alpejskimi), których wyhodowano już tak wiele odmian, że można je właściwie dobierać do wystroju mieszkania, a mają też tę zaletę, że delikatnie pachną! Warto wybrać się zimą do lubońskiej „Krainy Kwiatów” i kupić coś z pierwszych zwiastunów wiosny dla poprawy samopoczucia! Wybór jest naprawdę duży. Znaleźć tam można nie tylko wiosenne kwiaty cebulowe, ale także szeroką gamę pokojowych roślin doniczkowych ze wszystkich szerokości geograficznych, ozdobnych z kwiatów i z liści. Znajdziecie tam Państwo rośliny łatwe w uprawie i te, które wymagają znacznej troski. (Dla wytrwałych miłośników domowej zieleni.) Jest wielki wybór ozdobnych „opakowań” dla roślin doniczkowych. Jak przystało na „Krajinę Kwiatów” w ofercie są także (na zamówienie) bukiety, wiązanki okolicznościowe i wieńce, oraz kwiaty sztuczne i cięte.

„Kraina Kwiatów”
 (Luboń, ul. 11-go Listopada 100)
 zaprasza od poniedziałku do piątku
 w godz. 10.00-20.00,
 a w sobotę od 10.00-18.00.




 **M&M PLAST POZNAŃ**
 ul. Malinowa 1 62-032 Luboń
 tel./fax (061) 813-01-62

**RURY I KSZTAŁTKI PVC, PE
 KANALIZACYJNE, WODOCIĄGOWE** **OKNA, DRZWI
 PARAPETY PVC**

BATERIE, BIAŁA ARMATURA
GRZEJNIKI I OSPRZĘT



 **WNĘTRZA** OD PROJEKTU DO REALIZACJI

- SYSTEMY DRZWI SUWANYCH
- SZAFY, WNĘKI, GARDEROBY
- ZABUDOWA KUCHNI

Poznań, ul. Okulickiego 73
 Informacje i zlecenia
 tel. (061) 830 71 37, tel. kom. 0 501 308 373

SKLEP ZOOLOGICZNO-WĘDKARSKI

poleca:

- ryby akwariowe,
- pełen asortyment pokarmów dla ryb, ptaków i gryzoni,
- duży wybór sprzętu wędkarskiego.

czynny pn. - pt. 10⁰⁰-18⁰⁰
 sob. 9⁰⁰-14⁰⁰

Luboń ul. Żabikowska 56

KOMPUTEROWA MIESZALNIA FARB


ATLAS - PEŁNY ASORTYMENT
 PŁYTA GIPSOWO - KARTONOWA, STYROPIAN
 NARZĘDZIA MALARSKIE, CEMENT


POZNAŃ  PRZEŻMIEROWO
 Leszczyńska 60 Rzemieślnicza 91
 tel./fax 830 77 94 tel./fax 8142 238

WĘGIEL W WORKACH

KOLEKTORY SŁONECZNE
SYSTEMY OSZCZĘDZANIA CIEPŁA
 www.hebo.com.pl
 SPRZEDAŻ W SYSTEMIE RATALNYM




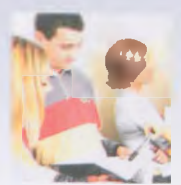
 **AKADEMIA
 DOSKONALENIA
 TECHNIK
 INFORMATYCZNYCH**

www.studium.pl 

OFERUJEMY:

- SPECJALIZACJE W TRYBIE ROCZNYM I DWULETNIM
- ZAJĘCIA Z PROFESJONALISTAMI
- NOWATORSKI PROGRAM KSZTAŁCENIA
- STYPENDIA NAUKOWE
- BEZPŁATNIE PODSTAWOWY ZESTAW PODRĘCZNIKÓW
- KORZYSTANIE Z KSIĘGOZBIORU INFORMATYCZNEGO

**NOWOŚĆ:
 MOŻLIWOŚĆ NAUKI PRZEZ INTERNET !!!**

 **Zaoczne Liceum
 Ogólnokształcące** 

www.liceumkiedacza.poznan.pl

OFERTA EDUKACYJNA:

- NAUKA 3 LATA
- PROMOCYJNE CZESNE
- KAMERALNA ATMOSFERA
- STYPENDIA NAUKOWE I SOCJALNE
- DODATKOWE ZAJĘCIA W PRACOWNI KOMPUTEROWEJ
- DOBRY DOJAZD Z CENTRUM POZNAŃ

**NOWOŚĆ:
 MOŻLIWOŚĆ NAUKI PRZEZ INTERNET !!!**

INFORMACJE I ZAPISY:
 LUBOŃ, UL. ARMII POZNAŃ 27, tel. (61) 8102-278
 tel./fax 8102-046, kom. 600-447-886
 POZNAŃ, OS. BATOREGO 101, tel. (61) 8241-651